

Kozetka (68)**Prototyp**

*Piękne kłamstwo? Uwaga!
To już twórczość.*

Stanisław Jerzy Lec

Joanna Friedrich

Czasem wakacje w życiu wyłaniają się same z siebie. Takie samorodki zdarzeń.

Jestem ostatnią osobą, której trudnej się pisze latem, niż zimą.

Jest wręcz odwrotnie.

A jednak nagły wybuch lata tego roku w połączeniu z hucznym zakończeniem pandemicznych obostrzeń zmiotł mnie na chwilę z pisarskiej planszy.

Za to w mиг nadrobiłam towarzyskie i ogrodnicze (dla niektórych to to samo, wiem) zaległości i już jestem:

Oczywiście w tak zwanym przelocie powstało kilka pomysłów na książki – moje i nie moje, kilka pysznych potraw, moich i nie moich, a mój pies zyskał nową fryzurę.

(Po wyczesaniu nowofunlanda z zimowej sierści, efekt zen masz jak w banku.)

Kiedyś narzekałam tu, że wróciłam z Florydy bo dwie pory roku, deszczowa i sucha, to dla mnie za mało.

Koincydencja zdarzeń dogoniła mnie jednak i teraz, od kilku lat, mam(y) dwie pory roku, lato i zimą.

Hiszpańskie temperatury rozleniwiają ale i układają wszystko na nowo, w letnim świetle wszystko wygląda inaczej i kształtuje się wymowniej.

Narracja Tarantino zmienia się w narrację Almodovara.

W ogóle wiele zależy od narracji.

Podobno jesteśmy w stanie zaakceptować tylko swoją wersję wydarzeń, autorską fikcję,

reszta świata nam umyka, więc ciągle jest ciekawie.

Lubię te momenty, kiedy na nowo odkrywam na przykład lato, czuję wiatr w żaglach. Są to piękne niespodzianki, chwile dla których warto żyć.

To co pomiędzy, to chleb powszedni, tak się ta duża życiowa kanapka chwilami prezentuje.

Leżę na leżaku i czytam „Przekrój”, zamówiłam kilka książek na wakacje, w tym Zofię Stryjeńską.

Potrzebny mi jej animusz. Bez tego ani rusz.

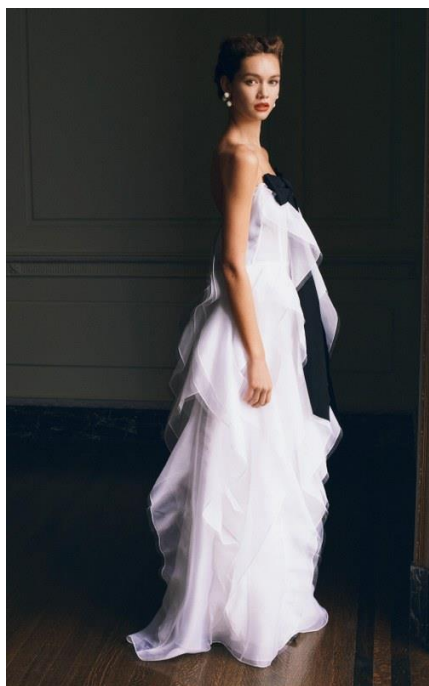
Lista „must have” z wiekiem się skraca. Memy powiadają, że chęć do życia wystarczy. Lubię raz po raz zanurzyć się w południowej estetyce Caroliny Herrery, Oscara de La Renty, Azzedine Alaïi (tak, przeszłość też mnie interesuje).

Tu animusz jest osnową DNA marek, epitetu, które zrobiło karierę, a który wyczuwa się intuicyjnie.

Czasem zrobić przerwę od logiki i zadbać o intuicję.

Lato jest do tego doskonałe. Nikt nie zauważy różnicy, a człowiek czuje się jak ryba w wodzie, a nie prototyp samego siebie.

Jak w tych kreacjach:



Carolina Herrera, resort 2022:

„It is really about all those things that we've been missing: togetherness, laughing, dancing, long dinners with friends, travel, celebrations”.

**Kazimierz
Linda**

* * *

nie wyrzekaj się tego
co tkwi w samym środku
jeszcze nie wiesz co bo
dzwoni jak szum w uchu
spróbuj czuć jak powiew
nie pozwól ulecieć
wspomnienie złe odłóż
nie przechodź znów obok
każda chwila szczęścia
może być ostatnią

* * *

stałem
za chłodem samotności
przez szybę widać było
zgięte kąciaki moich warg
i stopy zamieniające trud
niecierpliwego brzemienia
ktoś zastukał w drzwi
przez wąską szczelinę wsparcia
zbliżyło nas ciepło dłoni
podanej w gorącej
potrzebie

* * *

podążam ścieżką
wyznaczaną przez
linię twojego życia
co dzień inaczej stawiam
stopy zmęczone
poszukiwaniem bezpiecznego
kamyka
drogowskazy odnajduję
w spojrzeniach
mapę w skinieniach
nie wiem tylko
dokąd zaprowadzi mnie
błądzenie w gąszczu
szarej rzeczywistości

* * *

jesień rozebrała
drzewa do naga

zawstydzone
wyciągają błagalnie
ramiona

do zimy
o biały pled
skromności

do wiosny
o szatę
nowego życia